

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 9 Stycznia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 3 stycznia.

W n a y w y ż s z y c h J E G O C E S A R S K I E J M o ś c i ukazach do Rządzącego Senatu, pod 24 grudnia r. z., wyrażone:

„Przez ukaz, dnia dzisiejszego wydany, przeznaczyszy Jenerała Piechoty, *Rzymskiego-Korsakowa*, na Członka Rady Państwa, n a y m i ł o ś c i w i e y uwalniamy go od obowiązków Litewskiego Woennego Gubernatora.”

„Jenerał-Adjutantowi *Mojemu*, Jenerał-Porucznikowi, *Chrapowickiemu*, n a y m i ł o ś c i w i e y R o z k a z u i e m y bydź czasowym Wileńskim i Grodzieńskim Woennym Gubernatorem, oraz zarządzającym sprawami cywilnymi w tych guberniach, ze wszystkimi prawami i obowiązkami, urzędowi temu właściwymi.” (G.S.)

Rozkaz Dzienny Zarządzającego Głównym Sztabem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Sankt-Petersburg dnia 19 grudnia 1830 r. N. 59.

Dnia 11go terażniejszego miesiąca, Zmudzkiego Grenadyerskiego półku Podporucznik *Piszczatowski* i Chorążowie: *Suzin*, *Paprocki* i *Bardski*, przyszedłszy o godzinie 6tej wieczorem do Kapitana *Czałowa*, dowódcy 4tej roty fizylierów tegoż półku, stojącego na pogranicznej straży w miasteczku *Surażu*, razem z tą rotą, domagali się od niego, sposobem pożyczki, o żołd dla żołnierzy. Domaganie się takie poparli pogrozkami. Porucznik *Jeremienko*, znajdujący się natenczas u Kapitana *Czałowa*, przewidując skutki tego nieprawnego postępku, niezwłocznie poszedł uwiadomić o tem Sztab-Kapitana *Kaszewskiego*, dowodzącego 6tą rotą, który natychmiast kazał uderzyć jenerał-marsz i wzięwszy z sobą 10 ludzi ze straży na rogatce, udał się do 4tej roty. *Feldfel* tej ostatniej roty, usłyszawszy bicie w bęben w 6tej rotcie, toż samo i w swojej uczynił, i sam pobiegł ją zbierać. W tymże czasie występnii dopełnili haniebnego zamiaru; po zabiciu z pistoletu Kapitana *Czałowa* i zdjęciu straży, pod pozorem odparcia nadchodzącego nieprzyjaciela, poprowadzili ją ku grobli, na samej granicy zrobinowej. Podobnem oszukaniem przytaczali do siebie straż, stojącą przy samej rogatce, i wmięszawszy się między żołnierzy, śpieszyli przebydź groblę i przeydź do Królestwa Polskiego. Zbliżywszy się ku końcowi grobli, Pod-oficer *Jaicznikow*, nie widząc na przeciwnej stronie nieprzyjaciela, i mając podejrzenie o występny zamiśle oficerów, zapytał *Piszczatowskiego*, do kąd ich prowadzi. Gdy zaś ten, przyłożywszy mu pistolet do piersi, kazał bydź posłusznym, i razem starał się go uwieść wszelkiego rodzaju obietnicami, *Jaicznikow* zawołał na grenadyerów, ażeby z bagnietem w ręku uderzyli na zdrajców; lecz ci ostatni, usłyszawszy to, poszli w ucieczkę, i pomimo całej usilności ścigających ich grenadyerów, potrafili przebrać się przez błotnistą rzeczkę za granicę i skryć się; waleczny zaś pod-oficer, widząc próżnemi swe usiłowania, odprowadził napowrót swych żołnierzy, przeiętych wstrętem na tak ohydłą zdradę.

CESARZ JEGOMOŚĆ, otrzymawszy raport o tym wypadku, i przyymując ze szczególnem zadowoleniem ten dowód waleczności i wierności niezachwianey, okazanej przez podoficera *Jaicznikowa* i wszystkich żołnierzy rang niższych, z nimi

będących, których lista tutaj się dołącza, N A Y W Y Ż S Z Y R o z k a z a ć r a c z y ł: *Jaicznikowa* podnieść do rangi Chorążego, pod-oficerom *Łobarenowi* i *Kostience*, oraz szeregowym przy nich będącym wydać pierwszym dwóm po 50, ostatnim po 10 rubli każdemu, i o postępku ich ogłosić całemu woysku.

Podpisał: jenerał-adjutant *Hrabia Czernyszew*.
Lista żołnierzy rang niższych żmudzkiego grenadyerskiego półku.

Podoficerowie: *Leoncysz Jaicznikow*, *Jefim Łobarew*, *Barłomiey Kostienko*, *Dobosz Nikifor Prokofjew*.

Żołnierze szeregowi: *Jan Wasiljew*, *Jefim Daniłow*, *Jakób Tkaczuk*, *Michiey Chilmajew*, *Lucyan Dolga*, *Roman Wierbicki*, *Kiryto Kieszczuk*, *Maciey Bancewicz*, *Piotr Wiertielko*, *Grzegorz Watoł*, *Błażko Matyaszk*, *Maxym Chlebow*, *Piotr Kowalczuk*, *Barłomiey Siewczuk*, *Justyn Sztaba*, *Jan Mazarenko*, *Maciey Gawryłow*, *Alexy Czukamajew*, *Trofim Boldakow*.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Baron Rezen*. (G.S.P.)

Przez rozkaz dzienny z dnia 24 grudnia z. r. JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza szczególne Swoje zadowolenie: skrzydłowym Adjutantom półków *Leyb-Gwardyi* Półkownikom: *Preobrażeńskiemu* i *Ułańskiemu* *Zurowemu*, za należyte wypełnienie danych im osobiście przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ poleceń.

— JEGO CESARSKA MOŚĆ, na przedstawienie Zwierzchności oświadcza N a y w y ż s z e Swoje zadowolenie: sprawującemu obowiązek Naczelnika sztabu oddzielnego korpusu wewnętrznej straży, Jenerał-Majorowi *Szetasznikowemu*, za porządek, znaleziony podczas inspektorskiego przeglądu w zostającym wprzód pod jego naczelnictwem 4tym okręgu tego korpusu, oraz dowódcy moskiewskiego wewnętrznego garnizonowego batalionu Podpółkownikowi *Żaglewskiemu*, za takowyż porządek w powierzonym mu batalionie.

— JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza N a y w y ż s z e swoje zadowolenie dowódcy 3ciej czarnomorskiej flotnej brygady kontr-admiralowi, *Awinowemu*, za gorliwe wypełnienie włożonego nań szczególnego polecenia, oraz znajdującym się przy nim 38go flotnego ekipażu Porucznikowi *Antonjewemu* i Korpusu okrętowych inżynierów baltickiej floty sztab-kapitanowi *Amosowemu*.

— Równie też JEGO CESARSKA MOŚĆ, na zaświadczenie Zwierzchności, oświadcza MONARZ zadowolenie 37go flotnego ekipażu mizmanowi *Isaiewiczowi* i 12go przewozowego ekipażu chorążemu *Hanczenko*, za daną przez nich pomoc przewozowi *Hagan*, zostającemu w niebezpieczeństwie od burzy blisko sewastopolskiej przystani.

— Przez rozkaz dzienny z dnia 22 grudnia w piechocie: półków *Leyb-Gwardyi* Półkownicy: *preobrażeńskiemu* *Chomutow* i *izmajłowskiemu* *Tytow*, oba mają się liczyć w Armii, dla wyznaczenia do obowiązku komendantów, podług uwagi Głównodowodzącego Armią działającą. Starszy Adjutant Sztabu całej piechoty oddzielnego korpusu *Gwardyi*, *Leyb-Gwardyi* *pawłowskiego* półku Podpółkownik *Malkowski*, ma zostawać przy Sankt-petersburskim Woennym Jenerał-Gubernatorze, Jenerale piechoty *Essenie* 1szym, dla osobnych poleceń. (R.I.)

— Przez rozkaz dzienny JEGO CESARSKIEJ

Mości, z dnia 27 grudnia, Jenerał-Adjutant baron Geismar, naczelnik 2giej dywizyi dragonów, mianowany jest naczelnikiem 2giej dywizyi konnych strzelców, na miejsce Jenerał-Majora Zaborińskiego 1go, który przechodzi na dowódcę 2giej dywizyi dragonów.—Przez tenże rozkaz dzienny liczący się w woysku Jenerał-porucznik Tuczowski, jest mianowany naczelnikiem miasta Izmayłowa. (J.d.SP.)

— Naymilszemu wie y rozkazano być wice-dyrektorem departamentów: woienno-medycznego, Rzeczywistemu Radcy Stanu Butkowemu; lasow okręgowych, kapitanowi 1szej klasy Butkowemu, a inspektorskiego departamentu morskigo Sztabu Jęgo Czaraskiego Mości kapitanowi 1szej klasy Melichowemu. (P.P.)

— Udzielony nam został następny wyjątek listu, pisanego z Jass pod dniem 10 grudnia:

„Dzień 6 grudnia święto Imienia J. C. Mości, Nikołaja I, obchodzono w Mołdawii z wielką uroczystością. Wszystkie klasy ludu obu Hołpodarstw, które pod dobroczynną Jęgo opieką, skutkiem niezmordowanej troskliwości Prezydenta pełnomocnego dywanów, widzą odradzającą się pomyślność, na nowych zasadach porządku wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa, ubiegali się gorliwie, w okazaniu radości i wdzięczności swojej, w tym dniu pamiętnym.

„Zrana bojarowie mołdawscy, razem z konsulami mocarstw zagranicznych, iakoteż z urzędnikami cywilnymi i woyskowymi Jass, zebrałi się do wice-prezydenta hołpodarstw, J.W. Jenerał-Majora Mirkowicza, dla złożenia mu z tej okoliczności swoich powinszowań. Wkrótce potem odbyła się w przytomności niesmiernego tłumu mieszkańców parada, w której miała udział część woysk tu stojąca 5tej dywizyi ułanów, pod dowództwem naczelnika dywizyi Jenerała Nabęła, znanomego ze swej waleczności, oraz naczelnika brygady Hrabiego Suchtelen. Męskie i nie-ubłknione spóyrzenie żołnierzy rossyjskich widocznie usprawiedliwiało świetne czyny, którym się należy przywrócenie porządku i spokojności w tych okolicach. Widziano też tu nową straż wewnętrzną mołdawską, której porządek i karność zaręczała ściśle dopełnienie spokojnych obowiązków, które na nią są włożone. Nakoniec, władze rossyjskie i mołdawskie zebrały się do starożytney katedry, gdzie Metropolita Beniamin, w asystencyi biskupów i duchowieństwa, odprawił pontyfikałne nabożeństwo, za długie życie J. C. Mości, Nikołaja I, założyciela nowego stanu politycznego i pomyślności hołpodarstw Mołdawii i Wołochów, pod panowaniem Porty Otomańskiej.

U wice-prezydenta dywanu był wielki obiad, na który zaproszeni zostali Jenerałowie, iakoteż przedniejsi Bojarowie i urzędnicy cywilni i wojskowi. Wieczorem rękista illuminacya całego miasta odpowiadała żywemu ukontentowaniu, które isniało na wszystkich twarzach, a na dowód prawdziwey swej radości, szlachta mołdawska wydała bal wespaniały na 400 blisko osób.

Pełne poszanowania dla dobroczynnych uczuć naywspanialszego MONARCHY Wszech Rossey, dywany mołdawskie postanowiły dzień ten oznaczyć czynami ludzkości. W tym szlachetnym celu, niczego nie zaniechano, aby śledztwo uwiezionych, nie przekonanych o główne przestępstwa, zostało ukończone do dnia 6 grudnia, i na skutek tego niektórzy z pomiędzy nich zostali ułaskawieni, nie oddalając się jednakże w tém od praw krajowych. Dywany także rozdały pieniężne nagrody wewnętrznay straż mołdawskiej, iakoteż urzędnikom naygorliwszym w usłudze, a których pensye pieniężne są ograniczone. Rozdzielono 100 sążni kubicznych drzewa między ubogich i wydano ucztę dla niższych klas ludu. Metropolita i Biskupi mołdawscy złożyli w darze na tenże cel sumę 10,000 piastrow tureckich, a duchowieństwo greckie 8000 piastrow. Podług rozporządzenia Metropolity, summy te zostały rozdzielone między wdowy, sieroty i inne osoby, w całym hołpodarstwie znajdujące się, na uroczy-

stości imienia naywspanialszego Opiekuna tej krainy.” (J.d.SP.)

— Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Hrabia Zakrewski, zważając, że zaraźliwa choroba cholera, w stolicy Moskwy, w bardzo słabym znajduje się stopniu, a dotknięci nią niezwłocznie odwożą się do szpitali, albo otrzymują pomoc w domach ściśle okordonowanych, i przekonawszy się, że przy takowych środkach miejscowej Zwierzchności, zaraza, nie mogąc się daley szerzyć, wkrótce zupełnie ustanie, zalecił Włodzimirskiemu, Rjazańskiemu, Tulskiemu, Kałuskiemu i Smoleńskiemu Cywilnym Gubernatorom: znajdujące się na granicach tych gubernii od moskiewskiej okordonowanie zdjąć, a przejeżdżających i idących z Moskwy na obserwacyjnych rogatkach zatrzymywać tylko dla obejrzenia: czy nie znajdują się w liczbie ich chorzy, i dla nakadzenia, po dokonaniu czego wypuszczać ich w tymże samym dniu; uśiących się zaś do moskiewskiej gubernii bynajmniej nie zatrzymywać.

Ponieważ środek ten zmierza do wolnego obrótu handlu i przemysłu, przeto minister spraw wewnętrznych, ogłaszając to dla powszechney wiadomości, dodał, iż według uczynionej przezeń z P. Moskiewskim Woiennym Jenerał-Gubernatorem komunikacyi, gdy zaraza w stolicy zupełnie ustanie, pomienieni Gubernatorowie otrzymawszy o tém od P. Moskiewskiego Woiennego Jenerał-Gubernatora uwiadomienie, natychmiast przestaną zupełnie zatrzymywać przejeżdżających, i zdeymą rogatki obserwacyjne.

— Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Hrabia Zakrewski, ogłasza, iż w Saratowskiej gubernii zaraźliwa choroba cholera z łaski Naywyższego, zupełnie ustala, zaczęła z pomienioną gubernią, iako zostającą w stanie pomyślnym zdrowia, przywrócona została swobodna komunikacya. (P.P.)

Wiadomość, ile zachorowało, wyzdrowiało i umarło w Moskwy z oznakami Cholery.

Zrana dnia 21 grudnia. Od dnia okazania się choroby zachorowało 6313 osób, umarło 3537, wyzdrowiało 2692; dnia 19. było chorych 87.

W ciągu doby dnia 20 grudnia. Zachorowało 8, wyzdrowiało 7, umarło 4; a zatem pozostało do dnia 21 (po domach 10, po szpitalach 74 osób) w ogóle 84. W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 37.

Zrana d. 22 grudnia. Od dnia okazania się choroby zachorowało 6331 osób, umarło 3547, wyzdrowiało 2693; dnia 20 było chorych 84.

W ciągu doby dnia 21. Zachorowało 18, wyzdrowiało 1, umarło 10; a zatem pozostało do dnia 22 (po domach 10, po szpitalach 81 osób) w ogóle 91. W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 39.

Zrana d. 23 grudnia. Od dnia okazania się choroby zachorowało 6361 osób, umarło 3566, wyzdrowiało 2699, dnia 21 było chorych 91.

W ciągu doby d. 22 grudnia. Zachorowało 30 (*), wyzdrowiało 6, umarło 19; a zatem pozostało do dnia 23 (po domach 12, po szpitalach 84 osób) w ogóle 96. W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 48. (G.S.P.)

ANGELIA.

Londyn dnia 24 grudnia.

Papiery publiczne. Konsolidy stanęły dziś na 82½.

PARLAMENT.

Izba parów. Na posiedzeniu dnia 20, lord Teynham, podał projekt zażądania wiadomości o kolonii nad rzeką Łahedzią, co też zostało przyjętym. Na posiedzeniu dnia 21 bil o papierach konsolidach został po raz pierwszy odczytany.

Izba niższa. Na posiedzeniu dnia 20, sir R. Peel korzystał ze zgężności, iaka się nadarzyła, do bronienia dawniejszego ministerium, które

(*) W liczbie tych, którzy zachorowali i umarli dnia 21 i 22 grudnia, policzone są 23 osoby z leżące pod miastem wsi Czerkizowa, z których 6 umarło.

obwiniają o obłątność, względem niespokojności ludu i względem zarzutu nieoszczędności; spodziewa się on, iż reforma parlamentu, przyobiecana przez nowych ministrów, będzie zgodną z instytucjami kraju; ale ubolewa nad tem, iż dali bezwarunkową obietnicę na utrzymanie spokojności, ponieważ mogą zdarzyć się okoliczności, które przeszkodzą im dotrzymać swego słowa. Cieszy się z tego, iż zgadza się z nimi na utrzymanie unii z Irlandyą, i mniema, iż byłoby rzeczą przyzwoitą, aby w tej rzeczy otrzymano zdanie parlamentu.

„Jeżeli ludzie niespokojni nie przestają popierać tego zdania, rzekł kończąc P. Peel, i starać się poduszczać lud, aby poszedł za przykładem Paryża i Brukseli, zaklinam wszystkich, którzy jakkolwiek posiadają własność, aby zechcieli, choć trochę się zastanowić, roztrząsnąć naprzód, czyli pobudki dające powód do takowego powstania znajdują się w naszym kraju, a potem, aby zważyli, jaki jest teraźniejszy stan okolic, gdzie rewolucya się objawiła, w porównaniu z ich stanem poprzednim. Nie mam zamiaru, ani roztrząsać tu, jakie naród francuzki mógł mieć prawo do sprzeciwienia się postanowieniom swojego rządu, ani usprawiedliwiać, lub bronić te środki; ale mam prawo wystawić złe skutki, które ta rewolucya przyniosła krajowi. Zważcie, jakim jest stan teraźniejszy Francyi, jaki Paryża, a nadewszystko klasa przemysłowych w Paryżu i w Brukseli. Porównajcie teraźniejszy stan skarbu Francuzkiego ze stanem, jaki był przed rewolucyą. Pomniście i na to, że ta rewolucya była zupełną, że żadna przeszkoda nie wstrzymywała jej postępu. Tymczasem, jakież jest położenie Belgium? kredyt jego publiczny jest zachwiany, — wszystkie interesa sparaliżowane — robotnicy rozpuszczeni od majstrów, którzy ich używali — cudzoziemcy, których wydatki przynosiły korzyść wszystkim klasom ludu, wyjechali — wszystkie interesa pogrążone w nieładzie — a całą jego przyszłość smutno pokrywa zastona. Niech każdy, zaklinam, rozbiere te przykłady i zastanowi się rozróżnienie pierwej, nim się odważy pogrążyć swój kraj, albo Irlandyą, w przepaści nieszczęść niepowetowanych, które nastąpią z podobnego stanu zamieszania i niespokojności.

„Ze słów moich nie wnoście, abym miał zamiar sądzić wprzód o ważnych kwestiach, które niezabawem będą roztrząsane w tém kole. Mniemam, że niepodobna jest patrzeć obojętnie okiem na bieg teraźniejszy wypadków, i zważać część pism publicznych, pobudzających do naysiębiej szkodliwych uczuć; widzieć pisarzy politycznych, pod maską reformy i ograniczenia, które zbliżają się do siebie, starających się ukrywać zamiary, których celem jest poniżenie i obrzydzenie w oczach ludu wszystkich władz konstytucyjnych, dotąd istniejących, usiłujących tym sposobem utrzymać i zapewnić władzę i wpływ, które zostałyby odmówione ich talentom, w każdej innej okoliczności, gdyby nie rozruchy i zamieszanie; dających nakoniec do poddania kraju najokropniejszej, iaka kiedykolwiek być mogła; tyranii wyuzdanego gminu.”

Na posiedzeniu dnia 21 izba zatrudniła się rozprawami o reformie parlamentu, do których dały powód liczne w tym przedmiocie podane petycje.

— Wczora wieczorem parlament został odroczony do dnia 3 lutego.

— Król przyjął opiekę nad towarzystwem astronomicznem londyńskim, które otrzymało tytuł towarzystwa królewskiego.

— Podług wiadomości z Edynburga, zdaie się, iż Karol X zamierza zupełnie pozostać w Holyroodhouse.

— Powiadają, że sir G. Cockburn ma zastąpić P. Malcolm w dowództwie floty morza śródziemnego.

— P. O'Connell przybył dnia 18 do Dublinu i był przyjęty przez tłum ludu, zawierający około 50,000 osób; cechy rzemieślnicze wystąpiły ze

swemi chorągwiemi, noszącemi napis: *Rozwińcie nie unii*. Zresztą wszystko to odbyło się nayspokojniej.

— Zapewniają, że ministerium rozważało, czy nie byłoby stosownem ustanowić podatek na siłę parową? Jedną tylko trudność, która się okazała, zachodzi w tém, iż tego rodzaju opłata może być przeszkodą w udoskonaleniu geniuszu mechanicznego naszych czasów.

— Otrzymane z Kanady gazety, dochodzą połowy listopada. Wice-dyrektor poczt powrócił do Washingtonu, po ułożeniu się z rządem stanów zjednoczonych, względem ułatwienia komunikacyi między Kanadą, a celniejszych miastami związku Amerykańskiego. Prowincya Nowej Kanady ukończyły wybór członków izby zgromadzenia.

— Liczba bankructw, które zaszły w Anglii od dnia 1 listopada 1829 roku do dnia 1 listopada 1830 r., wynosi 1467.

— Stronnicy ministerium, pisze *Morning Chronicle*, głoszą otwarcie, że izba niższa zostanie rozwiązana, jeżeli będzie popierała projektowaną reformę parlamentu.

— Ostatnie wybory w Liverpool, dały powód do utworzenia się zgromadzenia publicznego, na którym jednomyślnie przyjęto wiele ważnych postanowień, pod względem czynów, które odkrywają. — Miasto i okolice Liverpoolu, zawierają ludności około 180 tysięcy dusz. Liczba wybierców, którzy głosowali na ostatniem wyborze, obejmując w to i niezamieszkałych, wynosiła 4041; zgromadzenie to stanowiące składa się po większej części z osób, które nie mają innego do utrzymania się sposobu, prócz swojej codziennej zapłaty, a które zatem gotowe są dać się powodować wszelkiego rodzaju nieprzyzwoitym pobudkom, gdy tymczasem 1/3 części znaczniejszych mieszkańców, właścicieli domów lub arendarzów, nie mają głosu w wyborze swoich reprezentantów do parlamentu! W ciągu ostatnich wyborów, wydano około 100,000 f. szter. na przekupienie i robienie sobie stronników. — Jedną z tych postanowień jest o sekretnem wotowaniu na wyborach. Ione zgromadzenie, utworzone w Birmingham i złożone blisko ze 12,000 osób, zgodziło się podobnie na sposób zbierania głosów; toż samo postanowiło u siebie zgromadzenie publiczne, które się zawiązało w Lincoln, pod przewodnictwem mera. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż d. 19 grudnia.

SĄD PARÓW.

Całe posiedzenie dnia 16 i 17 zeszło na słuchaniu świadków, które w ogólności nie nie okazało nowego, lub takiego, co by mogło rzucić jakie światło na proces. Lecz na posiedzeniu dnia 17, P. margrabia Semonville uczynił sądowi odkrycia, bardzo wielkiej wagi. Po wysłuchaniu szczegółów postępowania, iakiego margrabia Semonville i hrabia Argout trzymali się w ministerium, a potem przy Królu, prezydent odczytał się do szanownego świadka następnie:

Zdaie mi się, że w tém wyznaniu, iako też w tém, które P. margrabia uczynił przedemną, nie sądził on, iżby była potrzeba zdawać sprawę z rozmowy prywatnej z Królem, rozmowy równie ważnej, iak wiele stanowiącej. Sąd bez wątpienia zgaduje powody delikatności, która mu nakazuje milczenie. Jednakże przedstawię tu P. Semonville, że ta delikatność zupełnie jest niestosowną w oczach przysięgi, którą tylko co wykonał; która mu nakazuje, nie tylko mówić prawdę, ale naysiębiej szczerze wszystko, iak było. Trudno jest, aby rozmowa takiej natury i w takiej okoliczności nie zatwierdziła się w jego pamięci, jeżeli nie co do słów, przynajmniej co do rzeczy. Nie sądzę, iżby było rzeczą godną dla niego, zamilczeć przed sądem to, co by mogło przyłożyć się do oświecenia go względem prawdziwego stanu rzeczy i osób w tej ważnej sprawie. Żądam więc od niego, aby odpowiedział: czy w tej rozmowie z Kró-

lem, nie było zdarzenia, dającego poznać, jakie smutne obłąkanie opanowało umysł Króla; czy w dociekaniu prawdy nie napotykał grubey zasłony, która ją pokrywała, czy może twierdzić, iż poznał osobiste zamiary; czy chociaż nie wymawiano nazwiska ministra, nie można było widzieć, iż Król powodował się czyimkolwiek wpływem; i czy wpływ ten, który dawał się czuć w jego zdaniach, nie miał szczególnie swego źródła w ministerium?

P. *Semonville* odpowiedział: wysłuchawszy dobrze kwestyi, którą mi prezydent teraz uczynił, chcę dać odpowiedź na nią w sposób zaspakalający, spodziewam się tego dokonać, i nie uchybić przystoyności, do której izba wrzaby mnie przywołała, jeśli bym od niej odstąpił.

Mniemam i mniemałem zawsze, że postanowienia królewskie były osobiste, dawne, głęboko, rozważone, wypadkiem systematu polityczno-religijnego. Jeżeli miałem jakie w tym względzie powątpiewanie, zostało ono zupełnie rozproszone przez tę boleśną rozmowę. Ile razy się zbliżałem do systematu królewskiego, zawsze byłem odepchnięty jego niewzruszoną słabością; odwracał on oczy od nieszczęść Paryża, które poczytywał za przesadzone w moich ustach, odwracał oczy od burzy, która groziła jego głowie i jego dynastji.

Nie mogłem odmienić jego postanowienia, gdy wystawiał mu, iż jedna godzina, jedna chwila wahania się, może sprowadzić chmury wiszące nad Paryżem, które wszystko zniszczyć mogą. Przekładałem mu, na jakie nieszczęścia wystawiał książkę *Angouleme*. Lży natenczas zrosił twarz Króla, w jednej chwili znikła jego surowość, postanowienia jego zostały zmienione; spuściwszy głowę na piersi, rzekł do mnie przytłumionym głosem: powiem memu synowi, aby napisał i zgromadził radę.

PP. *Peyronnet* i *Polignac* żądali uczynić rozmaite uwagi nad tem zeznaniem; mówiąc o przybyciu ministrów do *St-Cloud*, w jednym czasie z dwoma parami, którzy zaraz weszli do Króla. P. *Polignac*, tłumaczy się następuję:

Wszedłem do Króla natychmiast po moim przybyciu, razem z P. hrabią *Peyronnet*. Odpowiedziałem Królowi wszystko, com słyszał. Wy-mieniłem mu osoby i dodałem, że potrzeba kmiennie, nie tylko odmienić postanowienia, lecz nawet zmienić ministerium. Nic zgoda, powiedziałem, nie zniewoli mnie, abym miał nadal pozostać w ministerium.

Rozmowa, którą Król miał z P. *Semonville*, nie mogła nic więcej zdziałać, tylko utwierdzić go bardziej w tem postanowieniu, do którego ją nakłonił, to jest: aby zniósł postanowienia i odmienić niezwłocznie swoje ministerium.

Upraszam jeszcze sądu o jeden moment uwagi. P. komissarz izby deputowanych, wyrzekł wczoraj przed wami, że dochodził prawdy, nie tylko w dowodach tyczących się obrony, lecz też i w dowodach oskarżenia. Mowa ta przyzwoita jest charakterowi, w jakim zostaje w tej chwili, kiedy wyobraża reprezentanta izby deputowanych, która przychodzi jako oskarżająca, i która w imieniu narodu bez gniewu i nienawiści żąda sprawiedliwego sądu.

Mogę roztrząsać, rzekł kończąc oskarżony, iaka jest prawdziwość wszystkich rozpraw, które się w tej chwili odbyły. Zapytajcie waszego sumienia i zważcie: czy w rzeczy samej można powiedzieć, iż sprzeciwiałem się wstrzymaniu krwi przelewui; ono wam bez wątpienia powie, iż postępować inaczej, było rzeczą niepodobną, gdy większa siła, mimowolnie mną opanowała, i jeżeli kiedykolwiek nie uniknę niebezpieczeństwa, powinienem uniknąć tego, które jest skutkiem pozoru i niewierności. Nie mogłem inaczej czynić, tylko odnosić się do Króla, skoro poznał całą ważność wypadków. Starałem się wówczas pójść do Króla i oświadczyć mu, iż nie mogę nadal zo-

stawać w obowiązku, i że potrzeba zmienić postanowienia.

Szanowni parowie, przed którymi powinienem zdać sprawę ze wszystkich moich czynności! Jeżeli karta nie wskazuje wam, że wy macie być sądem, przed którym powinienem się tłumaczyć, nie lękam się stanąć przed tym ludem paryżkim, który podczas trzech dni, wszystek był żołnierzem; wśród rozruchanych namiętności, które rodzą się z wypadków politycznych: prawda zawsze odniesie tryumf. Sądzę, że znam dobrze mój kraj, gdy jestem pewny, że każdy Francuz, iako sędzia, nie da się powodować namiętnością, a iako żołnierz, nie zna innego nieprzyjaciela, tylko na polu bitwy. (*J.d.S.P.*)

W E G R Y.

Pest dnia 21 grudnia.

J. C. W. Arcy-Xiąże *Karol*, przybył dnia 17 do tego miasta, iako komissarz królewski, dla zamknięcia Seymu Węgierskiego, które odbyło się wczoraj; mowy z tej okoliczności miane, mianowicie kanclerza Węgierskiego, J. C. W. Komissarza królewskiego, oraz mowa Xiącia Prymasa, słuchane były z powszechnym upodobaniem. (*J.d.S.P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruxella dnia 27 grudnia.

P. *van de Weyer* powrócił dnia 25 z Paryża; stawiał się wczoraj na Kongressie, i czytał raport o skutku swego poselstwa do Paryża, którego treść jest następująca: Za swym przybyciem do Paryża, P. *Gendebien* i P. *van de Weyer*, pisali do hrabiego *Sebastiani* i posłali mu swoje listy wierzytelne; nazajutrz, minister przyjął ich i rozmawiał z nimi najotwarciej. Na drugiego naradzie, hrabia *Sebastiani* doniósł im, że odłączenie się Belgium od Hollandji uznane jest przez pięć wielkich mocarstw, i że oczekują w Londynie komissarzy belgickich; wielkie mocarstwa myślą, iżby żegluga na *Skaldzie* była wolną; a zatem, po czteromiesięcznej rewolucji, Belgium zajmie miejsce między narodami Europy, iako państwo niepodległe. Co do wyboru naczelnika państwa, wyrzekł P. *van de Weyer*, ani rząd, ani komitet dyplomatyczny, nie mogą mieć inicjatywy w materji tak delikatnej; powinni zaprzestać na utorowaniu drogi kongresowi. Mowa P. *van de Weyer* słuchaną była z powszechnym zadowoleniem. Na zapytanie P. *Lebeau*, czy niepodległość kongressu będzie uważaną w wyborze naczelnika państwa? P. *van de Weyer* odpowiedział, że dla tego tylko dotknął się materji o wyborze, aby zbił przypuszczenia, do iakich podroże jego do Londynu i Paryża, mogły dać powód: co do mnie: jestem przekonany, że wybór kongressu nie będzie podlegał żadnemu wpływowi. P. *Gendebien*, który pozostał w Paryżu w godności posła belgickiego, i został przyjęty, iak powiadała, w tej godności przez Króla Ludwika Filipa, wynurzył temu Monarsze uczucia wdzięczności narodu belgickiego, za to, iż pierwszy uznał niepodległość Belgium.

— Na posiedzeniu dnia 21, kongres zajmował się roztrząsaniem listy cywilney; z tej okoliczności, wielu członków oświadczyło się ze zdaniem, iż byłoby rzeczą niesłuszną oddać od urzędów cudzoziemców nienaturalizowanych; tymczasem postanowienia w tym względzie zostały przyjęte. — Wolne wyznanie rozmaitych religij, otrzymało także przyjęcie. Posiedzenie dnia 22 zeszło na rozprawach, tyczących się niewdawania się prawa, ani trybunałów, w sprawy religijne; nie jeszcze w tej rzeczy nie postanowiono. — Na posiedzeniu dnia 24 P. *Coghen*, naczelnik komitetu skarbowego, przedstawił budżet wydatków na pierwszą półrocze 1831 roku; wynosi on do 12,901,970 guldenów, z których 500,000 guld. na listę cywilną przyszłego monarchy Belgium. (*J.d.S.P.*)

DODATEK